CZYTAM KOMIKSY TO SERIA KRÓTKICH WYDAWNICTW O MNIE I MOIM KOMIKSÓW CZYTANIU. PRZYBLIŻAM W NIEJ ULUBIONE POSTACIE, NAJWAŻNIEJSZE ALBUMY, TWÓRCÓW I INNE KWESTIE ZWIĄZANE Z SZEROKO POJĘTYM KOMIKSEM.

SZUKAJ KOLEJNYCH NUMERÓW ORAZ INNYCH ZINÓW W MOIM DARMOWYM DISTRO:

WWW.GNIAZDOSWIATOW.NET/DARMOWE-ZINY

AUTOR WYKORZYSTANYCH GRAFIK:
RYOICHI IKEGAMI.

CZYTAM KOMIKSY

ZINE

#09
CZER
2025

PIONIERSKA MANGA NA ZACHODZIE

"MAI, THE PSYCHIC GIRL" TO JEDNA Z PIERWSZYCH SERII JAPOŃSKICH, KTÓRE W CAŁOŚCI ZOSTAŁY OPUBLIKOWANE W STANACH. WYSZŁA TAM W DRUGIEJ POŁOWIE LAT 80. PRZYJĘŁA SIĘ TAM BARDZO DOBRZE. PODOBNO NAWET PRZYJĘŁA SIĘ LEPIEJ NIŻ W RODZIMEJ JAPONII. BYŁA TO SENSACYJNA FABUŁA, A SENSACYJNE, PRZYGODOWE FABUŁY SĄ BARDZO POPULARNE W KOMIKSIE AMERYKAŃSKIM, WIĘC LICZONO NA TO, ŻE CZYTELNICY PODCHWYCĄ TEN POMYSŁ. PO DRUGIE, IKEGAMI MA DOSYĆ ZACHOWAWCZĄ, BARDZO REALISTYCZNĄ KRESKĘ, KTÓRA BYŁA GDZIEŚ W POŁOWIE DROGI MIĘDZY TYM, CO WTEDY ROBILI JAPOŃCZYCY W SWOICH KOMIKSACH, A TYM, CO AMERYKANIE ROBILI W SWOICH KOMIKSACH. MIMO SENSACYJNEJ FORMUŁY I KLASYCZNYCH MOTYWÓW POPULARNYCH W MARVELU – TYTUŁOWA MAI KUJO, CZTERNASTOLETNIA JAPONKA, TO JEST TAK NA DOBRĄ SPRAWĘ, TAKA JEAN GREY Z TOKIO – JEDNOCZEŚNIE JAPOŃCZYCY PATRZĄ NA SPRAWY TROCHĘ INACZEJ I BARDZO DUŻO CZYTELNIKÓW CHWALIŁO TĘ SERIĘ ZA TO, ŻE NIE MA TAM KLISZ I TROPÓW, KTÓRE SĄ OBECNE W KOMIKSIE SUPERBOHATERSKIM AMERYKAŃSKIM.

OD STRONY GRAFICZNEJ W "MAI, THE PSYCHIC GIRL" NIE MA JAKICHŚ TAKICH SZCZEGÓLNYCH REWELACJI-WODOTRYSKÓW, JEST TO WSZYSTKO BARDZO ŁADNIE, SPRAWNIE NARYSOWANE. IKEGAMI UMIE I W AKCJE, I W WYBUCHY, I W SAMOCHODY, I W BROŃ, I W CAŁĄ RESZTĘ I POTRAFI DOSYĆ DOBRZE POKAZAĆ TE RZECZY. IKEGAMI MA BARDZO TAKĄ FAJNĄ KRESKĘ UTRZYMANĄ W TONIE REALIZMU ANATOMICZNEGO, DOSYĆ OSZCZĘDNĄ, CHOCIAŻ SĄ MOMENTY, GDZIE POTRAFI POSZALEĆ, ALE ZAWSZE JEST TAK, ŻE WIĘKSZOŚĆ JEGO KOBIET WYGLĄDA W ZASADZIE TAK SAMO, JEGO MĘŻCZYŹNI TEŻ POTRZEBUJĄ PEWNYCH CHARAKTERYSTYCZNYCH CECH, ŻEBY SIĘ CZYMŚ OD SIEBIE RÓŻNIĆ.

JEŚLI CHODZI O SCENARIUSZ, TO JEST TO HISTORIA, KTÓRA PIERWOTNIE UKAZYWAŁA SIĘ W ODCINKACH WEEKLY SHONEN SUNDAY, W ZWIĄZKU Z TYM PODZIELONA JEST NA KRÓTKIE, PUWDZIESTOPAROSTRONICOWE ODCINKI, CO ŚWIETNIE SPRAWDZAŁO SIĘ W AMERYCE, GDZIE TRADYCJA ZESZYTÓW JEST JAK NAJBARDZIEJ SILNA, A W LATACH 80. BYŁA JESZCZE SILNIEJSZA. WYDAWANO TO WTEDY W ZESZYTACH CO DWA TYGODNIE, WIĘC UDAŁO SIĘ STOSUNKOWO SZYBKO OPUBLIKOWAĆ CAŁOŚĆ.

TROCHĘ W ZWIĄZKU Z TYM, ŻE JEST TO HISTORIA W ODCINKACH, TO JEST ONA NIEZBALANSOWANA. PIERWSZA CZĘŚĆ TO HISTORIA TEGO, JAK MAI ZE SWOIM DZIECKIEM UCIEKAJĄ PRZED KAIEDĄ INTELLIGENCE AGENCY, KTÓRA PRÓBUJE POJMAĆ ICH NA POLECENIE TZW. WISDOM ALLIANCE. TO JEST ORGANIZACJA, KTÓRA MA SIEDZIBĘ W ALPACH SZWAJCARSKICH I OD WIEKÓW WPŁYWA NA LOSY ŚWIATA.

W NASTĘPNYM SEGMENCIE JEST DOSYĆ MOCNO ROZWINIĘTA HISTORIA, W KTÓREJ MAI ZMUSZONA JEST STAWAĆ PRZECIWKO INNEJ DZIEWCZYNCE, TYM RAZEM TRZYNASTOLETNIEJ NIEMCE Z NRD IMIENIEM TURM GARTEN. JEST ONA ZUPEŁNIE INNA NIŻ MAI, UPAJA SIĘ TYM, ŻE MA MOC. DLA NIEJ ZABICIE CZŁOWIEKA JEST NICZYM. DLA NIEJ ZABICIE KILKUSET OSÓB JEST ABSOLUTNIE NICZYM. TURM GARTEN JEST NIESAMOWICIE AMBITNA I UWAŻA SIĘ ZA BOGA. RZUCA WYZWANIE MAI, MÓWIĄC, ŻE TYLKO JEDNA Z NICH MOŻE BYĆ NAJLEPSZA I ZOBACZMY, KTÓRA.

NA KOŃCU NASTĘPUJE JESZCZE JEDEN SEGMENT, TROCHĘ KRÓTSZY, KIEDY MAI ZMUSZONA JEST STAWAĆ PRZECIWKO POZOSTAŁYM DZIECIOM, KTÓRE ZNAJDUJĄ SIĘ POD OPIEKĄ BAPZ WE WŁADZY WISDOM ALLIANCE. STAJE PRZECIWKO NIEJ DZIECIAK Z WIETNAMU, Z MONGOLII I MEDYK AMERYKANIN, BLOND, PIĘKNY, PEWNY SIEBIE, PRZYPOMINAJĄCY WSZYSTKICH TYCH CHŁOPCÓW Z MARVELA. MUSZĘ PRZYZNAĆ, ŻE TAM WŁAŚNIE TA AKCJA ROBI SIĘ OSTATECZNIE BARDZO AMERYKAŃSKA, CHOCIAŻ MOTYWY PARAPSYCHICZNE, PSYCHOKINEZA, TELEKINEZA, TELEPATIA, WSZYSTKO TO BYŁO WTEDY W KOMIKSIE JAPOŃSKIM POPULARNE – AKURAT WTEDY NA TOPIE BYŁ AKIRA. WSTRZELILI SIĘ RÓWNIEŻ W MOMENT W AMERYCE, BO BYŁ TO OKRES FALI WZNOSZĄCEJ DLA X-MEN, KTÓRA PRZEWALIŁA SIĘ POTEM WRAZ Z PUBLIKACJĄ PIERWSZEGO NUMERU X-MEN JIMA LEE I CHRISA CLAREMONTA.

"MAI, THE PSYCHIC GIRL" CIESZYŁA SIĘ OGROMNĄ POPULARNOŚCIĄ W STANACH, DLATEGO ŻE BYŁA TO JEDNA Z PIERWSZYCH MANG, KTÓRE TAM WYDANO. JAPOŃCZYCY PODESZLI DO NIEJ Z BARDZIEJ UMIARKOWANYM ENTUZJAZMEM I CHYBA ROZUMIEM DLACZEGO. JEST TO PO PROSTU TAKA SOBIE ZWYKŁA, SENSACYJNA HISTORIA O DZIEWCZYNCE, KTÓRA MIAŁA NIESAMOWITE MOCE. ANI LEPSZA, ANI GORSZA OD WSZYSTKICH INNYCH.

ALE ZE WZGLĘDU NA WSZYSTKIE WĄTKI TE KULTUROWE KONOTACJE, NO I CHOCIAŻBY FO TO, ŻEBY PODGŁĄDAĆ SOBIE CAŁKIEM NIEŹLE RYSUNKI, WYBUCHY I JESZCZE PARĘ INNYCH RZECZY W WYKONANIU IKEGAMIEGO, TO MYŚLĘ, ŻE WARTO PO NIĄ SIĘGNĄĆ, JEŻELI KTOŚ SIĘDZI TROCHĘ BARDZIEJ W KOMIKSIE. NATOMIAST DLA CASUALI MYŚLĘ, ŻE NIE MA CO SIĘ ZABIJAĆ.

SĄ SERIE, KTÓRE SĄ DUŻO BARDZIEJ EKSCYTUJĄCE, SZCZEGÓLNIE DLA MEDOPSZEGO OPE MNIE CZYTELNIKA, BO JA LUBIĘ RZECZY STWORZONE DLA ODBIORCY DAWNEGO. NIEKONIECZNIE PRZEKONUJE MNIE POMYSŁ, ŻE JAKAŚ WSPÓŁCZESNA WIDOWNIA CZEGOŚ POTRZEBUJE. NIE MA CZEGOŚ TAKIEGO JAK WSPÓŁCZESNA WIDOWNIA. WSZYSCY CHCĄ PO PROSTU CZEGOŚ, CO BĘDZIE IM SIĘ PODOBAĆ I TYLE.

ALE ROBIĄC PRODUKT MASOWY NALEŻY PRZYPODOBAĆ SIĘ MASOWEMU ODBIORCY. W INNYM WYPADKU NALEŻY LICZYĆ SIĘ Z PORAŻKĄ. "MAI, THE PSYCHIC GIRL" PRZYPODOBAŁA SIĘ MASOWEMU ODBIORCY BARDZO MOCNO. NO I SUPER.